

# Doda, Nie wolno płakać

Kiedy zegar stanął znieznacka  
Poczułam nagle jak zamarza mi oddech  
I krew

Nie pomogą zaklęcia, modlitwy  
Nic nie odstanie się  
We łzach cała budzę się

Bo nie ma jutra  
Gdy nie ma Ciebie  
Już nie ma światła  
Tylko czarna pora dnia  
I droga łez

Nie wolno płakać mi  
Nie wolno, nie wolno  
Gdy z nieba lecą łzy.  
Tam, gdzie aleja słońc  
Spotkamy się  
I znowu będzie lato,  
Tam za tęczą będziesz Ty!

Ciągle wokół mnie mroźna ciemność  
Właśnie budzą się te najgorsze koszmary ze snów  
Dookoła cicho jak gdyby zasnął świat  
Dzwoniłam dziś ze snu  
By spytać, kiedy spotkam Cię

Bo nie ma jutra  
Gdy nie ma Ciebie  
Już nie ma światła  
Tylko czarna pora dnia  
I droga łez

Nie wolno płakać mi  
Nie wolno, nie wolno  
Gdy z nieba lecą łzy.  
Tam, gdzie aleja słońc  
Spotkamy się  
I znowu będzie lato,  
Tam za tęczą będziesz Ty!

Nie wolno płakać mi  
Nie wolno, nie wolno  
Gdy z nieba lecą łzy.  
Tam, gdzie aleja słońc  
Spotkamy się  
I znowu będzie lato,  
Tam za tęczą będziesz Ty!